

sygn. akt II C 983/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie: Przewodniczący sędzia Marcin Polakowski

Protokolant st. sekr. sąd. Przemysław Mazur

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2020 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa C. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od C. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazuje pobrać od C. S. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.226,17 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć 17/200) złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków.

sygn. akt II C 983/16

UZASADNIENIE

Powód C. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty:

1. 159.109,76 zł;
 2. 51.291,79 CHF, ewentualnie kwoty 186.744,43 zł
- obu kwot wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 8 grudnia 2016 r.

Powód wskazał, że dochodzi swojego roszczenia jako świadczenia nienależnego pobranego przez pozwanego w związku z zawartą umową kredytową z 15 grudnia 2006 r. nr (...). Podniósł, że umowa zawiera sprzeczne z prawem klauzule waloryzacyjne zawarte w § 1 ust. 3 i 3A, 7 ust. 1, § 10 ust. 1 i 2 oraz § 11 ust. 1 i 5 umowy. Stwierdził, że jego zdaniem klauzule waloryzacyjne są nieważne. Wskazał, że ewentualną podstawą prawną jest bezskuteczność klauzul waloryzacyjnych. Stwierdził, że powyższe postanowienia stanowią essentialia negotii umowy, a ich brak skutkować będzie uznaniem, że umowa nie została zawarta. Wskazał, że umowa jest sprzeczna z jej naturą, z ustawą, a jej postanowienia (kwestionowane) są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz zasadami współżycia społecznego. Stwierdził, że klauzule indeksacyjne były ustalane przez pozwanego jednostronnie, zaś na ich podstawie ustalono wysokość kredytu oraz zobowiązania kredytobiorcy. (pozew – k. 4-50)

Pismem z 6 września 2019 r. powód dokonał modyfikacji żądania w ten sposób, że zażądał zapłaty na jego rzecz od pozwanego, z tytułu zwrotu nienależnych świadczeń, następujących kwot:

1. 159.109,76 zł

2. 51.291,79 CHF, ewentualnie kwoty 186.744,43 zł

- obie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty.

Powód wniósł także żądanie ewentualne – żądając zasądzenia od pozwanego nadpłat waloryzacyjnych w kwocie:

1. 46.181,93 zł (za okres od 20 grudnia 2006 r. do 31 grudnia 2011 r.) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty;

2. 19.340,18 CHF (za okres od 2 listopada 2011 r. do 3 czerwca 2019 r.) – wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 15.387,54 CHF od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty, zaś od kwoty 3.952,64 CHF od dnia złożenia pisma modyfikującego do dnia zapłaty. (k. 1264-1265)

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zaprzeczył, aby był zobowiązany do spłaty na rzecz powoda kwoty dochodzonej pozwem, oraz aby jego roszczenie zostało udowodnione. Zaprzeczył, aby kwestionowane postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami i aby naruszały interes powoda. Zaprzeczył, aby umowa była obarczona sankcją bezwzględnej nieważności. W jego ocenie umowa istnieje i nie narusza swobody umów, ani przepisów prawa. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. (odpowiedź na pozew – k. 386-423, 1269-1271)

Sąd ustalił, co następuje:

C. S. był kierownikiem ds. administracyjnych w(...) w W.. Z wykształcenia jest ekonomistą, skończył rachunkowość i finanse na (...) w K., a także podyplomowe studia ze stosunków międzynarodowych. Podczas pobytu w H. ukończył studia (...). (przesłuchanie powoda – k. 749).

C. S. poszukując finansowania kosztów budowy domu jednorodzinnego na rynku pierwotnym wniósł do (...) Banku S.A. (poprzednika prawnego (...) S.A.) o udzielenie kredytu (wniosek k. 443-447).

W pierwszej kolejności C. S. została przedstawiona oferta kredytu w polskim złotym. Złożył on także oświadczenie o dokonaniu wyboru oferty kredytu denominowanego ze świadomością ryzyka kursowego oraz ryzyka zmiany stopy procentowej. (oświadczenie k. 448).

W dniu 23 listopada 2006 r. (...) Bank SA wydał decyzję kredytową do wniosku kredytowego powoda nr (...). Wskazano, że kwota kredytu to 450.000 zł, waluta waloryzacji to CHF. W § 1 punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 22 listopada 2006 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 191.652,47 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. (decyzja kredytowa – k. 449-451)

15 grudnia 2006 r. C. S. zawarł umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.). Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu indeksacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci. Celem kredytu było budownictwo mieszkaniowe – finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera domu jednorodzinnego nr (...) w zabudowie szeregowej położonego na działce nr (...) przy ul. (...) w W. (kwota 408.000 zł) i częściowe refinansowanie wkładu własnego (kwota 42.000 zł). Kwota kredytu wynosiła 450.000 zł, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu na dzień wydania decyzji wynosiło 2,55%.

§ 1 ust. 3 umowy kredytu otrzymał brzmienie: „Waluta waloryzacji Kredytu: CHF”. W § 1 ust. 3A umowy zapisano, że „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-11-22 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 191.652,47 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi

zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”. Zgodnie z § 1 ust. 7A przewidziano z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 900 zł. Stosownie do § 1 ust. 8 zd. 2, w okresie ubezpieczenia kredytu, oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1,50 p.p. i wynosi 4,05%, zaś po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,50 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty.

Wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota 408.000 zł na rzecz inwestora, a kwota 42.000 zł na refinansowanie wkładu własnego. Wypłata kredytu miała nastąpić w XVI transzach, które powinny zostać wykorzystane do 1 sierpnia 2007 r. (§ 5 umowy).

Bank udzielał kredytobiorcy kredytu hipotecznego, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w walucie CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy. (§7 ust. 1 umowy)

Stosownie do § 10 ust. 1, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej ustalana jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. § 10 ust. 2 określał, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w UE), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

Zgodnie z § 10 ust. 4 umowy „W okresie wypłaty transz kredytu tj. do momentu uruchomienia ostatniej transzy kredytu zgodnie z terminem określonym w § 5 umowy:

- 1) Strony ustalają karencję w spłacie kredytu.
- 2) Ustalenie karencji nie powoduje zawieszenia spłaty rat odsetkowych.

(...)

5) Spłata rat kapitałowych rozpoczyna się po uruchomieniu wszystkich transz kredytu, z tym że pierwsza rata kapitału płatna jest w miesiącu następującym po miesiącu, w którym nastąpiło uruchomienie ostatniej transzy kredytu, łącznie z ratą odsetkową.”

§ 10 ust. 5 przewidywał, że „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W ust. 7 tego paragrafu wskazano, że bank pobiera odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu, a w przypadku wcześniejszej spłaty bank pobiera odsetki za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę kredytu. Ustęp 8 określał, że odsetki naliczane są w okresach miesięcznych licząc od dnia uruchomienia kredytu, przyjmując, że rok liczy 365 dni.

W myśl § 12B umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) do pobierania środków pieniężnych na spłatę kapitału i odsetek z tytułu udzielonego kredytu z rachunku (...), na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 13 ust. 5 umowy postanowiono, że „Wcześniejsza spłata całości Kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”.

W § 26 umowy wskazano, że integralną część umowy kredytowej stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy zapoznał się z tym dokumentem i uznał jego wiążący charakter.

W § 30 ust. 1 umowy kredytu C. S. oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i że w pełni je akceptują. Kredytobiorca oświadczył ponadto, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Z kolei w § 30 ust. 2 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i że w pełni je akceptuje. (umowa kredytu – k. 55-59, harmonogram spłat – k. 66-67, 754-756, 757-764)

Integralną częścią umowy był „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. W § 1 ust. 3 Regulaminu wskazano, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybrana przez kredytobiorcę walutę. Z kolei w § 23 ust. 2 i 3 Regulaminu postanowiono, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (regulamin – k. 452-456).

20 grudnia 2006 r. została uruchomiona pierwsza transza kredytu w wysokości 127.000 zł. Druga transza została uruchomiona 1 marca 2007 r. – w wysokości 25.000 zł. 22 maja 2007 r. uruchomiono trzecią transzę w wysokości 50.000 zł. (okoliczność bezsporna).

Karencja w spłacie kapitału trwała do 4 lipca 2007 r., od 5 lipca 2007 r. naliczana była rata kapitałowo-odsetkowa (okoliczność bezsporna).

31 lipca 2007 r. uruchomiono czwartą transzę kredytu w wysokości 25.000 zł (okoliczność bezsporna).

1 lutego 2008 r. strony zawarły aneks numer 1 do umowy. Zmianie uległa data zakończenia inwestycji oraz, § 5 ust. 2, zgodnie z którym wszystkie transze powinny zostać wykorzystane do 30 kwietnia 2008 r. (aneks nr 1 – k. 60)

6 maja 2008 r. uruchomiono piątą transzę kredytu w wysokości 150.000 zł, 24 lipca 2008 r. wypłacono szóstą transzę w wysokości 50.000 zł, a 2 października 2008 r. siódmą transzę w wysokości 13.690,70 zł (okoliczność bezsporna).

Z dniem 1 lipca 2009 r. uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiący integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanie zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 r. bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu (pismo okólne z 01.04.2009 r. z załącznikami – k. 526-534, pismo okólne z 01.07.2009 r. – k. 534 z załączonym regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) – k. 535-542).

We wrześniu 2010 r. C. S. zwrócił się do banku o zmianę kwoty kredytu (k. 63).

20 września 2010 r. strony zawarły aneks nr 2 do umowy. Zmianie uległy § 1 ust. 1A umowy, zatem przeznaczeniem środków stało się finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera budynku jednorodzinnej w zabudowie szeregowej, położonego na działce nr (...) przy ul. (...) w W. (kwota 398.690,70 zł) i częściowe refinansowanie wkładu własnego (kwota 42.000 zł). Kwota kredytu uległa zmianie i wynosiła 440.690,70 zł (§ 1 ust. 2). Zmianie uległ również termin przedstawienia odpisu z prawomocnie wpisaną hipoteką na rzecz banku – z 30 września 2008 r. na 30 czerwca 2011 r. (§3 ust. 6). Zmodyfikowano § 5, poprzez nadanie nowego brzmienia ustępowi 1: kwota 398.690,70 zł miała zostać zapłacona na rzecz inwestora, a kwota 42.000 zł na refinansowanie wkładu własnego. (aneks nr 2 do umowy – k. 61).

Do sierpnia 2011 r. trwała podwyższona marża kredytu z uwagi na obowiązywanie ubezpieczenia pomostowego (okoliczność bezsporna).

27 grudnia 2011 r. powód zawarł z (...) Bank S.A. aneks do umowy kredytu. Bank zapełnił powodowi możliwość dokonywania zmian waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji oraz z waluty waloryzacji na złote polskie, a taka spłata była możliwa z rachunku walutowego (aneks – k. 62).

Pismem z 8 grudnia 2016 r., przyjętym przez bank 8 grudnia 2016 r., C. S. wezwał bank do zapłaty kwoty 159.109,76 zł oraz 51.291,79 CHF, ewentualnie do podjęcia mediacji w terminie 14 dni, z powołaniem się na nieważność umowy kredytowej (k. 65).

C. S. łącznie spłacił:

- w okresie od 2006 r. do końca 2011 r. oraz w styczniu 2014 r. – 109.932,60 zł z tytułu odsetek oraz 44.007,16 zł z tytułu kapitału;

- w 2012r., 2013 r., w okresie od lutego do grudnia 2014 r. oraz w 2015 r. – 19.827,04 CHF z tytułu odsetek oraz 21.549,26 CHF z tytułu kapitału;

- w 2016 r. – 9.841,05 zł łącznie z tytułu odsetek i kapitału. (zaświadczenia – k. 68-74, potwierdzenia przelewów – k. 75-89).

Umowa kredytowa była objęta ochroną ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (k. 585).

C. S. poznał ofertę banku przez Internet. Następnie przedstawiciel handlowy pojawił się w jego mieszkaniu, przedstawił ofertę. Zostały omówione wymagania finansowe powoda, został okazany projekt umowy. W trakcie rozmowy nie była omówiona kwestia waloryzacji, ani na czym ona polega. Nie było mowy o spreadzie walutowym ani SWAPie. Przedstawiciel zaprosił powoda do siedziby banku, gdzie została podpisana umowa. To była pierwsza umowa kredytowa powoda. Na początku do powoda przychodziły potwierdzenia spłaty kredytu w złotówkach, później w potwierdzeniach wskazywano kwoty z walutą CHF. Powód nadal spłaca kredyt. (przesłuchanie powoda – k. 749-751)

Hipotetyczne raty kapitałowo-odsetkowe kredytu udzielonego w kwocie 440.690,70 zł ustalone z wyłączeniem postanowień § 7 § 11 umowy kredytowej (bez waloryzacji CHF) należne pozwanemu w okresie od 20 grudnia 2006 r. do 31 grudnia 2011 r. wynoszą łącznie:

I. bez klauzuli walutowej ze zmiennym oprocentowaniem: 114.120,60 zł. Na spłatę kapitału przypadła kwota 31.118,60 zł, natomiast na odsetki kwota 83.002 zł. Do spłaty kredytu od stycznia 2012 r. pozostała kwota kredytu w wysokości 409.572,10 zł w 301 ratach płatnych do 5 stycznia 2037 r.

II. bez klauzuli walutowej ze stałym oprocentowaniem: 96.030,86 zł. Na spłatę kapitału przypadła kwota 25.274,63 zł, natomiast na odsetki kwota 70.756,23 zł. Do spłaty kredytu od stycznia 2012 r. pozostała kwota kredytu w wysokości 415.416,07 zł w 301 ratach płatnych do 5 stycznia 2037 r.

(opinia biegłego sądowego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości k. 1170-1189)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dokumenty, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez strony w toku postępowania, nie budzą one także wątpliwości Sądu.

Stan faktyczny został ustalony także na podstawie przesłuchania powoda, a także opinii biegłego sądowego z zakresu zarządzania, ekonomii, finansów i księgowości. Ostatecznie w ocenie Sądu należało uznać, że uzupełniająca opinia biegłego nie będzie przydatna dla rozpoznania sprawy, już z głównej opinii wynikały bowiem hipotetyczne kwoty, jakie wchodziły w skład spłaty odsetek oraz w skład spłaty kapitału.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. P. jako nieistotny dla rozstrzygnięcia. Z punktu widzenia oceny umowy banku z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. O ile zatem bank dążyłby poprzez wnioski dowodowe do odtworzenia tego wycinka rzeczywistości, to Sąd by to zaakceptował. Trudno też poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę dążyć do ustalenia reguł wykładni umów określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powód nie negocjował z pozwanym przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego, a z całą pewnością nie z udziałem H. P.. Umowa ta została zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jest treść, w szczególności w zakresie klauzul waloryzacyjnych, została przedstawiona powodom przez pozwanego.

Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd pomimo tego, że dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłego – ostatecznie nie uczynił z niego podstawy rozstrzygnięcia. Opinia ta jednak unaoczniała fundamentalną wadliwość umowy w zakresie określenia oprocentowania oraz groźbę dowolności kształtowania jej treści przy podjęciu próby jej sanacji poprzez arbitralne przyjęcie określonej wysokości oprocentowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo polegało oddaleniu w całości.

Powód ostatecznie wnosił o zapłatę od pozwanego kwot 159.109,76 zł, a także kwoty 51.291,79 CHF, ewentualnie kwoty 186.744,43 zł z tytułu świadczenia nienależnego, ewentualnie zasądzenia od pozwanego nadpłat waloryzacyjnych w kwocie 46.181,93 zł (za okres od 20 grudnia 2006 r. do 31 grudnia 2011 r.) oraz 19.340,18 CHF (za okres od 2 listopada 2011 r. do 3 czerwca 2019 r.).

Bezsporne pomiędzy stronami było samo zawarcie – w istocie złożenie podpisów przez powoda i za pozwanego na dokumencie umowy kredytu z 15 grudnia 2006 r. nr (...) oraz kolejnych następujących po niej aneksów. Sporna nie była także treść regulaminów udzielania kredytów ani też okoliczności zawarcia umowy. Niewątpliwie jednak osią sporu była w niniejszym postępowaniu sama treść umowy, a konkretnie jej § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 oraz § 13 ust. 5 i wynikające z nich konsekwencje.

Badając umowę Sąd dostrzega jej wadę mechanizmu waloryzacji, która samodzielnie by skutkowałą bezskutecznością postanowień wprowadzających ten mechanizm na podstawie art. 385¹ § 1 k.p.c. Jednakże przedmiotowa umowa dotknięta jest dalej idącą wadą w zakresie procentowania kredytu - skutkującą jej nieważnością.

W pierwszej kolejności Sąd rozważy sprawę w pierwszym z powyższych aspektów.

Pod numerem 5743 rejestru klauzul niedozwolonych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wpisano na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, z 27 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII AmC 1531/09, wydanego w sprawie przeciwko pozwanemu, iż raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50". W myśl art. 479⁽⁴³⁾ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, wyrok ten ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co nastąpiło 5 maja 2014 r.

Tożsamy wynik przynosi indywidualna ocena stosunku prawnego istniejącego pomiędzy stronami.

Ocena dokonywana na tej podstawie odnosi się do chwili zawarcia umowy, co wprost wynika z normy z art. 385² k.c., który to przepis nakazuje ponadto rozważenie jej treści, okoliczności zawarcia oraz uwzględnienie umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem badania. W niniejszej sprawie znaczenia nie ma zatem sposób i skutki wykonywania umowy. Takie ujęcie mogło by powodować powstawanie i ustawianie stanu abuzywności danej umowy. W konsekwencji ostateczna ocena stosunku prawnego byłaby możliwa dopiero po wykonaniu przez jego strony wszystkich obowiązków i realizacji wszystkich zobowiązań. To zaś przeczyłoby jednemu z założeń wyrażonych dyrektywą nr 93/13 tj. bieżącej, lub uprzedniej, a nie aposteriorycznej kontroli umowy pod kątem nieuczciwych postanowień. Art. 6 tego aktu prawnego, a za nim art. 358¹ § 2 k.c. wyrażają bowiem jednoznaczną zasadę, że niedozwolone postanowienie w umowie nie wiąże konsumenta, natomiast strony tej umowy są nią związane w pozostałym zakresie. Ponadto niedozwolone postanowienie umowne jest eliminowane z konstrukcji danego stosunku prawnego na zasadzie *ex lege* i *ex tunc*. Orzeczenie sądu, także przy przesłankowym badaniu abuzywności postanowień umownych w sprawie o świadczenie, ma zatem charakter deklaratoryjny. To wszystko zaś skutkuje tym, iż bezprzedmiotowe w istocie były zarzuty pozwanego odnoszące się do sposobu wykonywania przedmiotowej umowy oraz jej uciążliwości ekonomicznej dla powoda, w szczególności w odniesieniu do hipotetycznej sytuacji związania się umową kredytu bez elementu walutowego.

Literalna treść, w tym tytuł, umowy zawartej 15 grudnia 2006 r. wskazuje, iż stanowi ona umowę o kredyt w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe. Strony także nie kwestionowały takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego i nie wywodziły twierdzeń, że dokument z 15 grudnia 2006 r. kreuje inny rodzaj umowy. Zaznaczyć przy tym trzeba, co także pozostawało poza osią sporu, iż umowa łącząca strony osadzona była zarówno w dokumencie wprost tak określonym i opatrzonym podpisami powoda oraz osób działających w imieniu i na rzecz ich kontrahentów, ale także w dokumencie „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”. Z treści tychże dokumentów w sposób niebudzący wątpliwości wynika, iż powód jako kredytobiorca miał otrzymać od pozwanego jako kredytodawcy kwotę 440.690,70 zł w celu pokrycia kosztów budowy domu jednorodzinnego na okres 360 miesięcy. Tak ujęta treść umowy nie była przedmiotem sporu. Odnosił się on zaś do postanowienia zawartego w § 7 ust. 1, dotyczącego określenia kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu, § 10 ust. 2 dotyczącego zmiany wysokości oprocentowania kredytu oraz § 13 ust. 5 stanowiącego, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Powyższe pozwala stwierdzić, iż wywodzona przez powoda abuzywność postanowień umowy zawartej z pozwanym, nie dotyczy głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c., gdyż te w tym przypadku obejmują wysokość kredytu, okres jego spłaty, wysokość oprocentowania i prowizji.

Sąd w pełni podziela pogląd (wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 9 kwietnia 2014 r., VI ACa 1828/13, Legalis 1091923), że pojęcia „postanowienia określające główne świadczenia stron” nie należy traktować rozszerzająco. Do takich nie mogą być zaliczane postanowienia odnoszące się do świadczeń ubocznych, czy też inne postanowienia – odnoszące się pośrednio do świadczeń głównych. Odnosi się ono do postanowień bezpośrednio określających główne świadczenia, a nie o do postanowień dotyczących, czy też związanych z głównymi świadczeniami. Omawiane pojęcie należy interpretować raczej wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych. Takim nie jest zaś klauzula waloryzacyjna.

Konieczne w tym miejscu wydaje się także przywołanie kierunku wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy nr 93/13 wynikającej z wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13 (Á. K., H. R. v. (...)) i sprowadzającej się do stwierdzenia, że za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem określenia głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy. Przywołane zaś wyżej postanowienia umowy łączącej strony, co do których oceny pozostają one w sporze, nie spełniają wskazanych przez Trybunał cech. Nie stanowi żadnej przeszkody dla istnienia

i wykonywania spornej umowy usunięcie z dokumentów ją tworzących zdania drugim w ustępie 1 § 2 umowy oraz opisanych jednostek redakcyjnych regulaminu. Eliminacja tych postanowień nie odbiera stosunkowi prawemu stron cechy umowy kredytu.

Stan faktyczny w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że powód uzgodnił indywidualnie z poprzednikiem prawnym pozwanego jakiegokolwiek postanowienia umowy, a w szczególności te będące przedmiotem sporu w sprawie. Przeciwnie, z jego zeznań wynika, że projekt tekstu umowy został jej przedstawiony na zasadzie formularza. Z całą pewnością nie wprowadzono ich do treści umowy z inicjatywy kredytobiorcy i nie były one poddane negocjacom. Pozwany nie wykazał zatem, choć z mocy art. 385¹ § 4 k.c., to na nim ciążyła ta powinność, omawianej aktualnie okoliczności, która prowadziłaby do unicestwienia żądania powoda. Sąd nie ma zaś wątpliwości, iż indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptacją tejże części. Tego rodzaju uzgodnienia nie stanowi złożenie podpisu wyrażającego wolę związania się umową, której treść została zaproponowana przez drugą, z reguły silniejszą stronę. Wprawdzie taki sposób zawierania umów jest dopuszczany i co więcej – najbardziej typowy przy obrocie pomiędzy przedsiębiorcami, a konsumentami. Sam w sobie nie jest natomiast wyrazem aktywności strony przystępującej do umowy, która zazwyczaj bezrefleksyjnie wiąże się jej postanowieniami, lecz jednocześnie otwiera on drogę do badania tak wykreowanego stosunku prawnego w oparciu o art. 385¹ k.c. Przejawem owej aktywności powoda nie jest zatem także jego oświadczenie złożone podczas zawarcia umowy i umieszczone bezpośrednio w jej treści w § 28 umowy kredytowej. Nie wynika z niego w żaden sposób by powód miał realny wpływ na treść umowy. Ponadto istotą sprawy jest zmienność oprocentowania kredytu czy też sama możliwość zmiany kursu waluty służącej rozliczaniu świadczeń spełnianych w wykonywaniu umowy, a nie ryzyko wahań wartości tejże waluty.

Dokonane powyższej rozważania prowadzą do wniosku, iż w niniejszej sprawie nie występują negatywne przesłanki do przeprowadzenia indywidualnej kontroli umowy łączącej strony w kontekście wymogów z art. 385¹ k.c.

Jak już wskazano wyżej i co nie było kwestionowane przez strony – stosunek prawny łączący ich ma cechy umowy kredytu. Sąd podziela zaś twierdzenia powoda, co do tego, iż walutą kredytu jest złoty polski. Opiewa na niego bowiem wprost umowa określając kwotę stawianą powodowi do dyspozycji. Żadne zaś postanowienie kontraktowe nie odwołuje się do jakiegokolwiek świadczenia pieniężnego, niezależnie od jego wierzyciela, spełnianego w walucie szwajcarskiej. Nie budzi też wątpliwości, iż powód przystępując do umowy oczekiwał kwoty w złotych polskich, taką też zresztą otrzymał, a następnie w ratach zwracał pozwanemu.

Treść umowy nie przewidywała zatem dokonywania pomiędzy stronami obrotu walutowego, tj. sprzedawania, kupowania waluty czy też zapłaty w walucie obcej. Pozwany jako bank był co prawda uprawniony do dokonywania skupu i sprzedaży wartości dewizowych oraz rozliczeń w obrocie dewizowym tj. czynności przewidzianych w art. 5 ust. 2 pkt 7 i 10 ustawy Prawo bankowe, a także obowiązany z mocy art. 111 ust. 1 pkt 4 tej ustawy do publikowania stosowanych kursów walutowych. Jednakże te uprawnienia i obowiązek nie są związane w żaden sposób z ocenianą umową i w istocie nie były przewidziane w jej treści jako te, które pozwany będzie wykonywał wobec powoda w ramach umowy kredytowej czy obok niej. Aktualna zatem obecnie i w niniejszej sprawie jest ocena (wyrażona przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu w wyroku z 21 października 2011 r., VI ACa 420/11), że kredyt indeksowany w stosunku do waluty obcej, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporna klauzula określa zatem jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o „cenie” kredytu, której odpowiednikami są odsetki i marże. Celem waloryzacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron.

Tożsamą ocenę przedstawił także Sąd Apelacyjny w Szczecinie (w uzasadnieniu wyroku z 14 maja 2015 r., I ACa 16/15, Lex nr 1733746) wywodząc, że w przypadku operacji wykonywanych na podstawie niniejszej umowy, wymiany walutowe odbywały się jedynie na papierze, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło.

Waluta szwajcarska pełni zatem i w ocenianej umowie rolę, wyłącznie miernika wartości. Równie dobrze mogłaby być zastąpiona innym wymiernym pieniężnie dobrem jak na przykład uncja złota czy kwintal żyta. W takim wypadku możliwe byłoby bowiem odnoszenie kwoty kredytu i poszczególnych jego rat do wartości tych rzeczy i określanie wysokości świadczeń obciążających kredytobiorcę. Nie oznaczałoby to przy tym, że dochodziłoby do faktycznego obrotu tymi dobrami pomiędzy stronami umowy kredytu, a jedynie do ustalenia ich wartości i zestawiania jej z wysokością kredytu. Zależność ta pokazuje także wyraźnie, iż z punktu widzenia kredytobiorcy, a tym samym i w niniejszej sprawie, nie ma znaczenia sposób zapewnienia sobie finansowania akcji kredytowej przez bank, to jest podjętych przez niego czynności, w tym transakcji także na rynku instrumentów finansowych, służących zbilansowaniu kwot udzielonych kredytów. Kwestia ta leży całkowicie poza sferą oceny umowy kredytowej i w żaden sposób nie obciąża nie tylko konsumenta, ale także żadnego kredytobiorcy. Kontrola tego zakresu działalności przysługuje, bowiem organom i podmiotom sprawującym nadzór nad funkcjonowaniem banków. Zbędne zatem i bezprzedmiotowe byłoby badanie tej okoliczności przez Sąd w niniejszej sprawie.

Podsumowując tę część rozważań, można dla porządku przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 4 grudnia 2015 r. w sprawie C-312/14 (...) przeciwko M. L. i M. L.), który udzielił odpowiedzi na pytanie, czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy nr 2004/39. Orzekł w związku z tym, że jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych. (...) Nie wydaje się, aby transakcje wymiany, jakich dokonuje instytucja kredytowa, zawierając umowę kredytu taką jak ta będąca przedmiotem postępowania głównego, stanowiły obrót skutkujący zawarciem transakcji dotyczącej jednego lub większej liczby instrumentów finansowych. Jedynym celem takich transakcji wymiany wydaje się bowiem umożliwienie udzielenia i zwrotu kredytu.

W związku z tym w sprawie niniejszej nie istnieje potrzeba dokonania oceny stosunku prawnego stron w kontekście zasad wynikających z dyrektywy nr 2004/39 Parlamentu Europejskiego i Rady z 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych zmieniająca dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 93/22/EWG.

Dokonując zatem badania umowy stron pod kątem przesłanek określonych w art. 385¹ § 1 k.c. Sąd zważył, jak niżej:

Umowa poprzez treść § 1 ust. 3, § 7 ust. 1, § 10 ust. 2 oraz § 13 ust. 5 wprowadza mechanizm polegający na odniesieniu kwoty 440.690,70 zł do franka szwajcarskiego. Kontrahenci w tej jednostce redakcyjnej dokumentu umowy, ani w żadnej innej, nie wprowadzili (choć określenie to odnosi się do nie dalej idącej aktywności powoda, niż akceptacja przedstawionych projektu umowy i regulaminu) dodatkowych postanowień regulujących kurs waluty szwajcarskiej jako wartość stałą – „sztywno” powiązaną ze złotym polskim (co zapewne nie miało by sensu z punktu widzenia potrzeb waloryzacji), jak również nie ustalili sposobu każdorazowego ustalania wartości tej waluty w odniesieniu do złotego.

Uderzające jest swoiste niedoregulowanie dalszego ciągu mechanizmu waloryzacji. O ile bowiem nie budzi wątpliwości sposób waloryzacji, to nie jest umówiony między stronami jej punkt kluczowy – ustalenie kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. Jako godzące w interesy powoda należy ocenić odwołanie do tabeli obowiązującej u pozwanego. Umowa nie wskazuje bowiem jakiego rodzaju jest to tabela, czy ustalana wyłącznie na potrzeby rozliczeń kredytowych, czy także dla działalności kantorowej lub innej mającej za przedmiot obrót walutowy. Ponadto i przede wszystkim, umowa w żadnej mierze nie określa sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku (jak również powoda) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Umowa nie zawiera także uprawnienia owego kredytobiorcy do uczestnictwa, w szczególności na

zasadach równości, w każdorazowym ustalaniu kursu, w tym wypadku franka szwajcarskiego. Ostatnie z tych zastrzeżeń w sposób oczywisty jest trudne, czy wręcz niemożliwe do wprowadzenia z uwagi na zasady zarządzania instytucją bankową i skalę jej działalności. Pokazuje to jednak, iż kredytobiorca – tutaj konsument, po zawarciu umowy nie dysponuje wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego z ich, tj. ekonomicznego punktu widzenia, elementu stosunku prawnego. Z drugiej strony zaś bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Treść tejże umowy pozwala zatem na ustalenie kursu złotego do franka szwajcarskiego na poziomie np.: 1:1 lub wyższym, albo też 2:1, 4,5:1, 100:1 i dowolnie innym.

Pozwany nie może skutecznie odpiierać powyższych argumentów z powołaniem się na swoje uprawnienie wynikające z powołanego już art. 5 ust. 2 pkt 7 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 11 ust. 2 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe. Niewątpliwie bank prowadzi działalność kantorową polegającą na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych. W tych ramach pozwany zatem może samodzielnie ustalać kursy tych wartości. Jednakże to uprawnienie nie podlega transpozycji do umowy kredytowej. Czym innym jest bowiem oferowanie sprzedaży lub kupna walut obcych, a czym innym dokonywanie waloryzacji kwoty kredytu do waluty obcej. W pierwszym przypadku bank ustala kursy wobec potencjalnych przyszłych kontrahentów, którzy dopiero mają zawrzeć z nim określoną umowę w ramach obrotu walutowego. Grają zatem tutaj rolę czynniki rynkowe i o ile oferta banku nie jest z tego punktu widzenia korzystna dla uczestników tego obrotu, to nie dochodzi do nawiązania stosunku prawnego. Kontrahent banku ma uprzednią wiedzę co do kursu danej waluty i w zależności od tego, dopiero na tym etapie przystępuje do umowy bądź nie. W przypadku zaś badanym w niniejszej sprawie, stosunek prawny już istnieje pomiędzy stronami i dopiero w jego trakcie kredytobiorca jest stawiany przed faktem już dokonanym – ustalonym każdorazowo jednostronnie przez bank kursem, którego nie ma możliwości zweryfikować i go zmienić. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy już po jej zawarciu i w czasie jej wykonywania. Dotyczy to przy tym elementu, który pośrednio wpływa na zakres obowiązku zapłaty przez powoda, a więc aspektu ostatecznie dla niego najważniejszego przy wykonywaniu umowy kredytu.

Bezprzedmiotowe są zaś argumenty, iż dotychczas, a przynajmniej w okresie objętym żądaniem pozwu, kursy franka szwajcarskiego przyjmowane przez pozwanego nie odbiegały od tych funkcjonujących na rynku, czy średniego kursu ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a pochodny m.in. od danych przedstawianych przez pozwanego. Istotny jest bowiem, co już wskazano wyżej, sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy.

Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów SN z 20.06.2018 r., III CZP 29/17).

Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłych kursów ustalanych przez pozwanego do realiów rynkowych, a zatem w takiej płaszczyźnie, jak próbuje czynić to pozwany, nie należy dokonywać badania ewentualnej abuzywności umowy.

Zważyć przy tym także należy, iż przewidziany przez umowę zwrot kredytu polega na pobieraniu kwot kolejnych rat przez pozwanego z rachunku powoda (§ 6 ust. 1 umowy). Kredytobiorca zatem nie uczestniczy bezpośrednio i czynnie w akcie zapłaty. W związku z tym nie ma możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank.

Powyższej oceny nie narusza zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 ustawy Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiąc, iż elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie, którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma

zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z tego zaś, a w szczególności z jednoznacznego brzmienia ostatniego zdania wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności.

Powyższe zapatrywanie podziela także chociażby Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719), który dodatkowo zwraca uwagę, iż fakt dokonania wskazanej nowelizacji potwierdza dostrzeżenie również przez ustawodawcę, że opisany wyżej mechanizm waloryzacji jest sprzeczny z dobrymi obyczajami i narusza w sposób rażący interesy konsumenta.

W dokonywanej ocenie nie ma znaczenia norma z dodanego także 28 sierpnia 2011 r. art. 69 ust. 3 ustawy Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Możliwość spłaty rat w walucie waloryzacji sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku zapłaty przez kredytobiorcę, a także na sposób obliczenia rat już zaspokojonych przez powoda

Sąd przyjął, iż postanowienia umowy wtedy kształtują prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumenta jeśli zaburzają lub niweczą równowagę kontraktową stron, bądź zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie. Rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność i rzetelność. (Sąd w tym zakresie odwołuje się do przytoczonych w pozwie rozważań Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w uzasadnieniach wyroków z 26 kwietnia 2013 r., I ACa 1571/12, Lex nr 1339417; 10 maja 2013 r., VI ACa 1479/12, Lex nr 1335771; 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 136942 i 13 marca 2014 r., VI ACa 1733/13, Lex nr 1454669).

Sąd bierze także pod uwagę wywody zawarte w uzasadnieniu przywołanego już wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 maja 2015 r. – I ACa 16/15, który akceptując rozważania Sądu pierwszej instancji zważył, że dobre obyczaje prowadzą do wymagania od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich postanowień, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Sąd Apelacyjny za abuzywne uznał postanowienie kreujące mechanizm, że kwota kredytu udzielonego w złotych polskich jest przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty określonego na podstawie jej kursu z tabeli kursowej banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Za takie też uznał postanowienie z którego wynika, że rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu raty według kursu sprzedaży franków obowiązującego na dzień spłaty w tabeli banku. W ten sposób zatem bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Jednocześnie prawo banku do ustalania - kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych formalnych – ograniczeń. W umowie nie wskazano bowiem kryteriów kształtowania kursu.

Wadliwość tak skonstruowanej umowy ostatecznie dostrzegł także sam ustawodawca poprzez przyjęcie powołanej wyżej ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badana umowa, w zakresie określonym w § 7 ust. 1 oraz § 13 ust. 5, kształtuje prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami albowiem w trakcie wykonywania umowy i od początku jej obowiązywania pobawiony był on wpływu na ustalanie wysokości wskaźnika waloryzacyjnego, a wpływ na to ma wyłącznie pozwany, przy czym do dnia ewentualnie skutecznie dokonanej zmiany regulaminu dysponował w tym całkowitą swobodą, a po tej zmianie zakres swobody decyzyjnej jest znaczący. Taki zaś kształt umowy rażąco narusza interesy powoda, gdyż wyłącznie jego kontrahent – pozwany decyduje o wysokości świadczeń pieniężnych spełnianych w ramach zwrotu kredytu.

W związku z tym spełniona jest hipoteza normy z art. 385¹ § 1 k.c. Pociąga to za sobą aktualizację sankcji, którą jest bezskuteczność wadliwych postanowień, wobec powoda.

Sąd przyjął zatem, że pozwany nie był uprawniony do przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodowi wedle przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego, a następnie do otrzymywania rat tego kredytu jako jego spłaty wedle także przyjętego przez siebie kursu franka szwajcarskiego.

W sprawie jednakże zachodzi dalej idąca wadliwość umowy.

Otóż kluczowe w przedmiotowej umowie jest postanowienie § 10 ust. 2 jej podstawowego dokumentu.

Przepis art. 69 ust. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe nakazywał – w dacie zawierania przedmiotowej umowy – zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenie w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. W ocenie Sądu postanowienie umowne dot. oprocentowania pożyczki był dalece niejednoznaczne i nieprecyzyjne. Wskazana klauzula nie określała momentu zmian oprocentowania. Użyty w klauzuli zwrot „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić” powoduje, że od dowolnej decyzji banku zależało czy i kiedy jakkolwiek zmiana oprocentowania nastąpi. Sporna klauzula nie określa kierunku zmian oprocentowania, w tym jego podniesienia czy obniżenia, wobec czego kierunek zmiany oprocentowania zależał, także od wyłącznej decyzji banku. Sporna klauzula nie określa sposobu zmiany oprocentowania. Nie udziela informacji o ile oprocentowanie powinno ulec zmianie w konkretnych okolicznościach faktycznych. Nadto z postanowienia wskazanego w § 10 ust. 2 umowy nie sposób wypelnic jakakolwiek konkretną, obiektywną treścią.

Z treści art. 76 Prawa bankowego należy także wyciągnąć jednoznaczny, obligacyjny warunek ważności umowy kredytowej. Przepis ten wskazuje bowiem, że zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym, że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytu warunki zmiany stopy procentowej pożyczki. Nie można przyjąć, aby przedmiotowa umowa realizowała ww. ustawowy obowiązek. Umowa ta stanowiła zaś opracowany przez bank wzorzec umowny, w przypadku którego rola powoda ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji, czy ją podpisać, czy też nie. Tym bardziej postanowienie dotyczące zasad zmiany oprocentowania kredytu musiał być bezwzględnie jednoznaczny, tj. dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, oczywisty. Postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy powodował zaś, że wysokość zmieniającego się oprocentowania kredytu następowania na podstawie wewnętrznych, bliżej nieustalonych zasad. Zasady te nie zostały wprost wskazane w umowie i właściwie były znane wyłącznie pozwanemu.

W ocenie Sądu powód nie miał możliwości samodzielnego ustalenia w oparciu o to konkretne postanowienie, w jaki sposób i na jakich zasadach będzie następowała zmiana oprocentowania kredytu. Zważyć należy, że w umowie brak jest postanowienia dookreślającego wytyczne czy parametry, jakimi powinien kierować się bank przy ustalaniu oprocentowania. Regulamin aktualny na dzień zawierania umowy nie doprecyzowywał również tych kwestii w taki sposób, aby powód miał realną szansę samodzielnego ustalenia podstaw ustalenia zmiany oprocentowania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10 lutego 2012 r. (VI ACa 1460/11) uznał za niedozwolone i zakazał stosowania w obrocie z konsumentami postanowienia zawartego w § 9 ust. 2 wzorca: „Umowy kredytu w linii

zabezpieczonego hipoteką dla posiadaczy (...) Konta” o treści: „Stopa procentowa Kredytu może ulegać zmianom w okresie trwania Umowy w przypadku zmiany, co najmniej jednego z następujących parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego:

a) oprocentowania lokat międzybankowych

b) rentowności bonów skarbowych, obligacji Skarbu Państwa

c) zmiany stóp procentowych NBP oraz w zakresie wynikającym ze zmiany tych parametrów”.

Sąd Apelacyjny wskazał, że posłużenie się w treści klauzuli sformułowaniem „może ulegać zmianom w okresie trwania umowy”, skutkuje tym, iż kredytodawca może dokonywać zmiany oprocentowania według własnego uznania i w dowolnie wybranym momencie, a co za tym idzie, jest uprawniony do wprowadzania zmian wysokości oprocentowania w sposób niekorzystny dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienie stwarza kredytodawcy możliwość dokonywania wyłącznie takich zmian, które będą uwzględniać ekonomiczny interes jedynie kredytodawcy w odpowiednim dla pozwanego czasie. W przypadku zmiany parametrów finansowych w sposób korzystny dla konsumenta, pozwany nie jest zobowiązany do wprowadzenia odpowiednich zmian w zakresie wysokości oprocentowania kredytu. Kwestionowane postanowienie nie wskazuje bowiem, w jakim kierunku następować będzie zmiana stopy procentowej kredytu w przypadku zmiany parametrów finansowych. Treść tej klauzuli zamieszczonej w oferowanym konsumentom wzorcu umowy kredytu nie wskazuje w sposób konkretny i precyzyjny przesłanek, których zaistnienie warunkować będzie zmianę wysokości oprocentowania kredytu. Wymienione w kwestionowanym postanowieniu okoliczności, od których uzależniona została zmiana wysokości oprocentowania kredytu, charakteryzują się na tyle wysokim stopniem ogólności, iż uniemożliwiają kredytobiorcy faktyczną ocenę tego, czy ewentualne zmiany wysokości oprocentowania wprowadzone zostały przez pozwanego w sposób należyty. Brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje zatem kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją kredytodawcy była uzasadniona” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 10 lutego 2012 r., VI ACa 1460/11).

Wskazane postanowienie uznane za nieuczciwe, zostało wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 4704.

Należy jednak zauważyć, iż powyżej przytoczone postanowienie umowne jest bardziej precyzyjne niż to zawarte w przedmiotowej umowie. Norma kontraktowa z § 10 ust 2 przewiduje, iż zmiany oprocentowania mogły następować w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej, którego waluta była podstawą waloryzacji

Zdaniem Sądu, przedmiotowa umowa nie zawiera zatem wymaganej prawem essentialia negotii umowy kredytu. W ocenie Sądu brak jest również możliwości zastąpienia tek normy kontraktowej innym, postanowieniem, umożliwiającym konwalidowanie § 10 ust. 2 umowy. Wobec powyższego należało uznać, że na skutek nieustalenia elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że umowa była modyfikowana późniejszymi aneksami, bowiem pierwotna treść umowy powodowała, niemożliwą do konwalidacji, nieważność umowy.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie nieustalonego przez strony czynnika warunków zmiany oprocentowania innymi wynikającymi z treści przepisów, z uwagi na brak takich przepisów. Oznacza to, że na skutek nieustalenia analizowanego elementu umowy kredytu w zakresie oprocentowania i jego zmiany, nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż strony osiągnęły konsens co do zawarcia umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem.

Sąd nie znajduje podstaw do przyjęcia modelu ukształtowania wykładni umowy kredytu w zakresie wysokości oprocentowania wynikającego z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r. w sprawie pod sygn. akt II CSK 768/14.

Sąd w tej sprawie nie doszukał się podstaw normatywnych prowadzących do uznania za abuzywną tylko części klauzuli, przy pozostawieniu jako wiążącej pozostałej części, tj. jej elementu parametrycznego.

Sąd Najwyższy w uchwale z 11 września 2014 r. w sprawie III CZP 53/14 wskazał z kolei na konieczność odwołania się do parametrów obiektywnych, z którymi strona stosunku prawnego jest w stanie się zapoznać.

Sąd w tej sprawie uznał zatem, że umowa z 15 grudnia 2006 r., na podstawie art. 58 § 1 k.c., jest w całości nieważna, wobec braku postanowienia stanowiącego essentialia negotii umowy kredytowej, oraz przyjął, co nie ma jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, że postanowienie zawarte w § 10 ust. 2 umowy jest klauzulą niedozwoloną (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.).

Powód wprost domagał się zapłaty przy przestankowym przyjęciu nieważności umowy, będąc reprezentowanym w sprawie przez radcę prawnego. Trudno przyjąć zatem, by jego żądanie nie było osadzone na kompleksowej refleksji co do skutków takiej oceny przedmiotowego stosunku prawnego. Sąd nie stwierdza zatem żadnej przeszkody wywodzonej z zasad ochrony konsumentów dla dokonanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Wobec uznania całej umowy za nieważną, a zatem uznania, że powód wykazał samą zasadę odpowiedzialności pozwanego, należało w dalszej kolejności przejść do kwestii wysokości roszczenia powoda. Świadczenie otrzymywane przez pozwanego było bowiem świadczeniem nienależnym, z którego pozwany ma obowiązek się rozliczyć (art. 410 § 2 k.c.).

Wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondykcji na podstawie art. 410 § 1 i 2 (condictio sine causa). Choć w niniejszej sprawie powołuje się na niego poprzez żądanie pozwu wyłącznie strona powodowa.

Sąd nie podziela jednak żądania kondykcijnego w zaprezentowanym kształcie, niezależnie od tego, iż pozwany w tym zakresie sporu nie prowadził szerszej polemiki, poprzestając na kwestionowaniu samego twierdzenia, co do nienależnego świadczenia spełnionego przez powoda.

Konieczne jest bowiem odwołanie się do art. 411 pkt 2 k.c. wyłączającej kondykcję w razie gdy spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Dotychczas norma wynikająca z tego przepisu miała dosyć wąski zakres zastosowania, lecz jednak jej hipoteza nie wyłącza sankcji w przypadku stron nieważnej umowy kredytu denominowanego.

Sąd przywoła obszernie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z 26 lutego 2004 r. V CK 220/03. Przepis " art. 411 pkt 2 k.c. wyłącza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego jedynie w ograniczonym zakresie, mianowicie wówczas, gdy spełnienie świadczenia odpowiadało zasadom współżycia społecznego. Istotnie, w takim wypadku art. 411 pkt 2 k.c. wyprzedza zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa ze względu na to, że żądanie jest wykluczone już zanim uprawniony je zgłosi. Powszechnie przyjmuje się, że zasadom współżycia społecznego czynią zadość zwłaszcza świadczenia określane mianem quasi-alimentacyjnych oraz świadczenia związane ze stosunkiem pracy. Przykładowo, zwrotowi nie podlega świadczenie spełnione przez osobę zamożną na rzecz starej i ubogiej krewnej w błędnym przekonaniu co do istnienia takiego obowiązku. Jeśli zatem spełnienie świadczenia odpowiada zasadom współżycia społecznego do nadużycia prawa dojść nie może. Jedynie więc w tym przypadku stosowanie art. 5 k.c. należy uznać za wyłączone.

W pozostałych natomiast przypadkach możliwa jest ocena „czynienia użytku” z prawa do żądania zwrotu świadczenia nienależnego dokonywana w świetle art. 5 k.c.. Jak wskazano, art. 411 pkt 2 k.c. nie służy zwalczaniu nadużycia prawa. Na jego podstawie nie dokonuje się oceny "czynienia użytku" z prawa. "Czynienie użytku" przez uprawniony podmiot jest na gruncie tego przepisu bez znaczenia, natomiast w świetle art. 5 k.c. należy wprawdzie ocenić

całokształt okoliczności, a więc uwzględnić również to, czy świadczenie odpowiadało, czy też nie odpowiadało zasadom współzycia społecznego, jednak nadużycie mogłoby wystąpić także wtedy, gdy spełnienie świadczenia nienależnego nie odpowiadało zasadom współzycia społecznego.

Także analiza treści art. 411 k.c. uzasadnia wniosek, że przepis ten nie jest wyczerpującą regulacją wyłączającą żądanie zwrotu świadczenia nienależnego w innych przypadkach w przepisie tym nie wskazanych. Przeciwnego wniosku nie da się wysnuć z jego treści, w której brak stanowczych sformułowań typu "tylko", "wyłącznie", "jedynie w przypadkach wskazanych". Przepis art. 411 § 2 k.c. dotyczy jedynie sytuacji, gdy spełniono świadczenie ze względu na rzekomy obowiązek zwyczajowy lub odpowiadający względem przyzwoitości - obowiązek, który dla świadczenia nie był istotny, tj. nie stanowił objętej porozumieniem stron podstawy prawnej. Nie można zatem w sposób uzasadniony twierdzić, że inne przepisy dopuszczające możliwość wykluczenia żądania zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego zostały przez ustawodawcę wyłączone, a takim właśnie przepisem jest art. 5 k.c..

Przepisy art. 411 pkt 2 i art. 5 k.c. mają więc zupełnie inne hipotezy i dyspozycje, a taka właśnie tożsamość byłaby wymagana, aby móc przyjąć relację przepis ogólny - przepis szczególny; łączy je jedynie okoliczność, że odwołują się do zwrotu niedookreślonego w postaci zasad współzycia społecznego, jednak wobec różnych hipotez i z różnymi konsekwencjami.

(...) Zasady współzycia społecznego wyrażają ideę słuszności w prawie oraz odwołują się do powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości. Ogólnie rzecz ujmując można powiedzieć, że przez zasady współzycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Odmowa uwzględnienia żądania zwrotu nienależnego świadczenia musi więc być wsparta odpowiednią aprobatą moralną."

Sąd w dalszym ciągu wyraża przekonanie, że niniejsza sprawa jest osadzona w szerszym kontekście społecznym i gospodarczym. Kwestie związane z szerokorozumianymi kredytami walutowymi (indeksowanymi, denominowanymi) są przedmiotem debaty publicznej nie tylko w Polsce, czego przykładem są chociażby powołany wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sąd dostrzega przy tym problem osób, które w analogicznym okresie jak powód zawarły umowy kredytu bez żadnego elementu walutowego, a zatem z oprocentowaniem wyższym niż w niniejszej sprawie, które w związku z tym mogły ponosić większe, często znacznie większe, koszty obsługi takiej umowy.

Nie można jednak pomijając specyfiki kondycji w przypadku nieważnej umowy kredytu. W takiej sytuacji nie następuje bowiem żadna „naprawa” istniejącego nadal, choć dotkniętego częściową wadliwością na zasadzie bezskuteczności poszczególnych postanowień kontraktowych, a definitywne rozliczenie się z całości spełnionych świadczeń. Dzieje się to przy tym w sytuacji, gdy powód rzeczywiście otrzymał finansowanie kosztem pozwanego. Otrzymane w ten sposób kwoty zostały przez niego spożytkowane na własne potrzeby inwestycyjne, a następnie w określonym stopniu zwrócone w postaci kolejnych rat. Trudno zatem uznać za zrozumiałe i społecznie akceptowane zwrot przez pozwanego części tychże rat, które zostały przez niego już zaliczone na pokrycie przekazanego uprzednio powodowi kapitału. Wychodziłoby już poza zasady uczciwego postępowania domaganie się zwrotu tego co uprzednio otrzymało się od innego podmiotu w wyniku wykonania nieważnej umowy, a co zostało temu podmiotowi już zwrócone.

Skoro bowiem idea „ruchu frankowiczów” jeśli tak, choć roboczo, można określić setki tysięcy osób kwestionujących, z różnej zresztą motywacji, zawarte wiele lat temu umowy kredytowe- opiera się na zasadzie przywrócenia uczciwych zasad gry rynkowej, to nie może ona prowadzić do wyjścia poza tą zasadę i jej wynaturzenia. Nie byłoby sprawiedliwie zatem by C. D. mógł zatrzymać kapitał, który zwrócił dotychczas pozwanemu. W ten sposób otrzymałby bowiem nie tylko „tanie” ale zupełnie „darmowe” finansowanie powiększone dodatkowo o premię w postaci odsetek za opóźnienie. Przywracanie sprawiedliwości, nie może rodzić nowej niesprawiedliwości.

Sąd nie jest w stanie zaakceptować tego typu sytuacji, także przy bierności pozwanego w tym zakresie. Przyjęcie jej godziłoby, bowiem nie tylko w interes (...) S.A. w W., ale także stawiałoby innych kredytobiorców w rażąco gorszej sytuacji.

Warto także w tym miejscu obszernie przytoczyć jako uzupełnienie powyższego stanowiska wywody Sądu Apelacyjnego w Warszawie (zawarte w uzasadnieniu wyroku z 12.02.2020 r. w sprawie VACa 297/19): „(...) każda z rat, które powodowie spłacali na rzecz pozwanego banku, stanowiła w istocie dobrowolne i częściowe regulowanie przez powodów wierzytelności przysługującej tylko bankowi o zwrot nienależnego świadczenia polegającego na przekazaniu na rzecz powodów kwoty tytułem nieważnej umowy. Tylko świadczenie banku miało więc charakter nienależny i wymagający zwrócenia od momentu, w którym powodom wskazana kwota została przekazana do dyspozycji. Brak po obu stronach świadomości albo choćby pewności w ocenie nieważności umowy nie miał w tym zakresie istotnego znaczenia ze względu na skutek nieważności tej umowy, występujący już od dnia jej podpisania. Wpłaty rat przez powodów w istocie powinny więc zostać zaliczone na poczet należności, która od dnia otrzymania wskazanej kwoty obciążała powodów, pozornie z tytułu kredytu, a w istocie w tytułu nienależnego świadczenia. (...)

Nie było więc podstaw do uznania, że wpłaty kwot odpowiadających w swojej wysokości ratom nieważnego kredytu stanowiły też ze strony powodów rodzaj nienależnego świadczenia, którego otrzymanie prowadziło do powstania po stronie banku obowiązku jego zwrócenia powodom. Dochodziło tylko w ten sposób do dobrowolnego zaspakajania przez powodów w częściach roszczenia pozwanego banku o zwrot kwoty wypłaconej powodom nienależnie z powodu nieważności umowy. Po stronie powodów nie powstało z tych przyczyn osobne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Nawet więc w zakresie kwot faktycznie wpłaconych przez powodów na rzecz pozwanego banku powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, nawet przy przyjęciu, że roszczenie oparte na art. 410 k.c. było w tej sprawie dochodzone.

(...) Przyjęcie odmiennego stanowiska, czyli zastosowanie teorii podwójnej kondycji, prowadzić by mogło do rezultatów mocno wątpliwych prawnie oraz społecznie, w szczególności w odniesieniu do spraw dotyczących kredytów tego rodzaju, przy założeniu trafności argumentacji podanej na uzasadnienie tezy o nieważności tego rodzaju umów w przyczyn wskazanych w tym uzasadnieniu oraz przy świadomości postawy banków polegającej na niepodejmowaniu takich działań, które powinny być dostosowane do takiej sytuacji, w której wskazane założenie może się okazać trafne merytorycznie, czyli którego konsekwencją też może być przedawnienie roszczenia banku o zwrot nienależnego świadczenia z tytułu nieważnej umowy kredytowej. Mając na uwadze opisaną specyfikę tych umów, oceny ich skutków prawnych oraz konsekwencji ich nieważności, trudno zaakceptować jednak sytuację, w której zasądzeniu na rzecz kredytobiorców by w całości podlegały wpłacone kwoty tytułem spłaconych jakoby rat kredytu przy jednoczesnej konieczności oddalania późniejszych z oczywistych przyczyn powództw banków o zasądzenie nienależnego świadczenia z tytułu wykonania nieważnej umowy kredytowej z powodu upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia, nie zaś z powodu jego częściowego albo całościowego zaspokojenia przez zapłatę uiszczonych faktycznie kwot rat. Korzyści kredytobiorców, które mogłyby w ten sposób zostać podwojone, byłyby jednak zbyt daleko idące i trudne do zaakceptowania wymiarze społecznym”.

Dlatego też bez zarzutu ze strony pozwanego, czego zresztą nie wymaga art. 411 pkt 2 k.c., Sąd przyjął, zmieniając w części swoje dotychczasowe zapatrywania, iż powód może skutecznie domagać się zwrotu świadczeń spełnionych bezpodstawnie tylko w kwocie przewyższającej tożsame rodzajowo świadczenie otrzymane od pozwanego. W realiach niniejszej sprawy oznacza to wartość 440690,70 zł.

Tymczasem powód w ramach faktycznych objętych ostatecznie pozwem w niniejszej sprawie, spełnił na rzecz pozwanego świadczenie w mniejszej wysokości niż podana wyżej kwota. Oto bowiem C. S. twierdzi, że w ten sposób zapłacił na rzecz (...) S.A kwotę 159109,76 zł i 51291,79 CHF. (k. 1264-11265) Gdyby nawet zaś dla ujenolicenia waluty świadczenia przyjmując, wyższy niż wynikający z tabeli NBP, a podawany przez powszechnie znany źródła internetowe (art. 228§ 2 k.p.c- (...) szczytowy kurs waluty szwajcarskiej względem polskiej z 15 stycznia 2015 r. (tzw. „czarny czwartek”) tj. 5,1934 zł, to w dalszym ciągu świadczenie powoda (425488,54zł) jest niższe niż pozwanego (440690,70 zł). Dodać należy, co wydaje się oczywiste, że wskazany maksymalny kurs (5,1934 zł) użyty tutaj wyłącznie dla zobrazowania relacji świadczeń, nie będzie mógł wykorzystany na potrzeby finalnego rozliczenia stron. Zobrazowana wyżej różnica jest w rzeczywistości większa.

W konsekwencji powództwo podlegało oddalaniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie 98 k.p.c. Na tej podstawie kosztami został obciążony powód, który przegrał w całości sprawę.

Strona pozwana poniosła koszty wysokości 10.800 zł, na co się składa koszt zastępstwa procesowego ustalonego zgodnie z § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w wysokości 10.800zł. Pozwany nie wykazał by poniósł opłatę skarbową od złożenia dokumentu pełnomocnictwa procesowego.

W sprawie wygenerowane zostały także koszty sądowe w postaci wydatków na sporządzenie opinii biegłego, które w kwocie 2226,16 zł (k. 1193) zostały wyłożone przez Skarb Państwa. Na podstawie zaś art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, należało pobrać je od powoda.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)